

# Spalic Gniew

O.S.T.R.

Siedzę w słońcu mierzę świat  
Karkołomnym pędem lat  
W ustach krąży dymu smak  
Ja płonę

Kolejne pokolenia zemsty  
Życzę Ci powodzenia jeśli tożsamość zamieniasz w prestiż  
Umysł tym tętni agresja przynosi ulgę  
Jeszcze sam się nie domyślasz czym tu grozi ten burdel.  
Wybacz, że Cię karmie historiami niespełnionych karier  
Sam nie wiem kiedy ziemia się tu pode mną zarwie  
Kocham robię rap nie zabijam nie kradnę powoli czas przepływa przez palce  
W mediach mówią haruj w pracy zapierdalaj  
Dla tygodnia wakacji zdrowiem płacić za awans  
Są tacy których zbawia jeden tysiak na rękę  
I są tacy którzy widzą ten sam tysiak w T-shircie  
Na tysiąka w kopercie również znajdziesz odbiorcę  
I dla tego tysiąka ktoś Cie walnie pod kioskiem  
I tak Twoim kosztem idzie postęp w tym mieście  
Amerykański sen z zawałem po 30-stce

Wchodzi człowiek mówi mi  
Na ulicach gwałt i krzyk  
Idzie nowe całe we krwi  
Ja płonę

Jedno życie z jednym sercem jedno bicie w jednym tempie  
Póki los tętnice przetnie te ulice we śnie nie bywają tak wrogie  
Jak to co spotkasz w mieście przez przypadek pod domem  
Wybrani na co dzień też chciałbym się tak czuć tu  
Utrzymywać luz w chuj nawet gdy nie ma kruszcu  
Znasz temat rachunków śmierć zagląda w oczy  
Przez presję rachunków niejeden z okna skoczył  
Niewiele można zrobić wobec desperatów  
A jeśli mam tu polec to wole na hamaku  
To nie dziki Zachód raczej zimny Wschód  
Gdzie młodość nam wpierdala jak od sznycli głód  
Masz policji smród chcesz być mędą zapomnij  
Zamiast chronić te pizdy dają wpierdol bezdomnym  
Ty nie pierdol bo skończyć możesz tu dziś tak samo  
A jest czas kiedy świat tylko raz mówi dobranoc

Wchodzi człowiek mówi mi  
Na ulicach gwałt i krzyk  
Idzie nowe całe we krwi  
Ja płonę

Chcę być dobry  
O tym wiem  
Ale we mnie jeszcze płonie gniew 3x

Chcę być dobry  
O tym wiem

A więc muszę w sobie spalić cały gniew